

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i (...) po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. G. przeciwko Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. o ustalenie treści i sprostowanie protokołu powypadkowego oddalił powództwo (pkt 1), nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt 2).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód W. G. ma 52 lata (ur. (...)), wyuczony zawód monter instalacji budowlanych. Przed zatrudnieniem u pozwanego powód w latach 1986 – 1996 wykonywał prace wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach.

W Zakładzie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. powód jest zatrudniony od dnia 1 czerwca 1998 roku na stanowisku montera konserwatora sieci wodno-kanalizacyjnej w wymiarze pełnego etatu. Od 6 lat powód pełnił funkcję brygadzysty.

Wynagrodzenie powoda liczone według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wynosiło 5.352,53 złote.

Ostatnio okresowe badania stwierdzające zdolność do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku powód odbył w dniu 3 kwietnia 2015 roku.

Powód wykonuje prace związane z konserwacją i naprawą sieci. Często pracował w wodzie, w czynnych kanałach ściekowych. Od maja 2016 roku powód pracuje w rejonie 5 (dzielnica Ś.), w którym znajdują się stare kanały, stara armatura. W rejonie tym jest więcej awarii wodno-kanalizacyjnych. Wcześniej pracował w tzw. rejonie deszczowym.

W dniu 27 września 2016 roku powód rozpoczął pracę około godziny 7.00. Na polecenie mistrza z brygadą pojechał na ulicę (...) w celu odbudowy podmurówki i regulacji wjazdu wentylatora w kanale ogólnospławnym pomiędzy ulicą (...) a ulicą (...). Na miejscu z brygadą powód pracował przy wycięciu asfaltu, wyciągnięciu armatury, wykonywaniu nowej podmurówki. Około godziny 12.00 podczas pracy powód uklęknął na dwa kolana przy wentylatorze. Powód klęczał na styropianie, nie miał nakolanników. Wychylił się, aby wyciągnąć elementy z otworu i wówczas poczuł lekkie klucie w lewym kolanie. Poinformował o tym Z. B. (1). Powód nie przerwał wykonywania prac. Dalej powód pomagał współpracownikom w przeniesieniu na samochód armatury ważącej około 120 - 150 kg – przenosili ją we czterech. W trakcie tej czynności powód odczuwał klucie w kolanie. Następnie brygada pojechała na ulicę (...). Powód wysiadając z samochodu poczuł, że noga boli go od kostki do kolana. Został przy samochodzie. Po zakończonej pracy, około godziny 13.30, po przyjeździe do bazy na ulicę (...) powód nie był w stanie samodzielnie wyjść z samochodu. Pomogli mu wysiąść koledzy z brygady. Współpracownik R. K. (1) odwiózł powoda do domu.

Żona powoda usiłowała wezwać do męża pogotowie, jednak odmówiono przyjazdu. Od lekarza pierwszego kontaktu żona powoda otrzymała skierowanie do szpitala.

W dniu 27 września 2016 roku powód został przyjęty na Oddział Reumatologii i Układowych (...) w Szpitalu im. (...) w Ł., gdzie przeprowadzono kompleksowe badania, podano leki i zastosowano rehabilitację ogólną. W dniu 28 września 2016 roku wykonano u powoda punkcję lewego stawu kolanowego uzyskując 40 ml słomkowego płynu stawowego. W dniu przyjęcia powód wskazał, że od około 1,5 miesiąca cierpi z powodu dolegliwości bólowych stawów drobnych rąk z obrzękami, trudnością w zaciśnięciu pięści, bólu stawów nadgarstkowych, stawów (...), skokowych, przemieszczających bólów barków.

Końcowo rozpoznano u powoda reumatoidalne zapalenie stawów oraz hepatopatię. W szpitalu powód przebywał do dnia 6 października 2016 roku. Otrzymał zwolnienie lekarskie do dnia 4 listopada 2016 roku.

Przed zdarzeniem z dnia 27 września 2016 roku powód nie uskarżał się wobec współpracowników na bóle kolan i nóg.

Po wyjściu ze szpitala powód leczył się w przychodni reumatologicznej i nadal kontynuuje to leczenie.

Zadania wykonywane przez powoda w dniu 27 września 2016 roku były zwykłymi zadaniami, które wykonywał na co dzień.

W protokole powypadkowym nr (...) sporządzonym w dniu 10 października 2016 roku i zatwierdzonym w dniu 11 października 2016 roku, w punkcie szóstym jako skutek wypadku wskazano choroba samoistna. W punkcie siódmym stwierdzono, że zdarzenie z dnia 27 września 2016 roku nie jest wypadkiem przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej powodującej uraz. Stwierdzono, iż dolegliwości powoda wynikają z jego ogólnego stanu zdrowia.

Zespół powypadkowy opierał się na wyjaśnieniach powoda, wyjaśnieniach świadków – osób współpracujących z powodem w jednej brygadzie, wypisie ze szpitala.

Z punktu widzenia neurologa zdarzenie z dnia 27 września 2016 roku skutkowało pojawieniem się dolegliwości bólowych w obrębie lewego stawu kolanowego. W opinii neurologa opis i przebieg zdarzenia przemawia za chorobą samoistną, ale ostateczną decyzję w tym zakresie neurolog pozostawił specjalistom w dziedzinie reumatologii.

Z punktu widzenia reumatologa brak jest danych wskazujących na doznanie przez powoda urazu kolana na skutek zdarzenia z dnia 27 września 2016 roku. Badania i wywiad chorobowy jednoznacznie wskazują na reumatoidalne zapalenie stawów – chorobę o podłożu autoimmunologicznym.

Powód od 5 sierpnia 2016 roku leczył się poradni (...). W dniu 5 sierpnia 2016 roku powód zgłosił się do poradni z powodu opuchlizny i upośledzenia ruchomości palca 4 i 5 dłoni lewej od około miesiąca z drętwieniem palca. Poza tym zgłaszał ból stawu śródstopno-palcowego palucha prawego jako dolegliwość nawracającą od kilku miesięcy. Powodowi wydano skierowanie do poradni ortopedycznej i zlecono RTG obu rąk.

Na kolejnej wizycie w dniu 18 sierpnia 2016 roku lekarz POZ zlecił wykonanie badań krwi przed konsultacją reumatologiczną.

W kolejnym dniu lekarz wypisał skierowanie do reumatologa (wysoki RF – inaczej nazywany czynnikiem reumatoidalnym). W rozpoznaniu zapisano M13 – inne zapalenia stawów. Wydano powodowi skierowanie do poradni reumatologicznej.

W czasie wizyty w dniu 8 września 2016 roku lekarz przedłożył powodowi zalecane leki przeciwzapalne i zmniejszające napięcie mięśniowe.

Z punktu widzenia ortopedy dokumentacja medyczna nie daje podstaw do uznania, że na skutek zdarzenia z dnia 27 września 2016 roku powód doznał urazu kolana, natomiast niezaprzeczalnie dowodzi, że przed dniem 27 września 2016 roku powód był leczony z powodu reumatoidalnego zapalenia stawów.

Ujawniony objaw chorobowy w postaci wysięku w stawie kolanowym pojawił się u powoda na skutek przeciążenia tego stawu szeregiem czynników, przez co zwiększyło się ciśnienie wywierane na błonę maziową stawu, która była objęta toczącym się procesem chorobowym. Gdyby staw powoda był zdrowy nie doszłoby do powstania wysięku. Do opisanego wyżej zaostrzenia schorzenia podstawowego (reumatoidalnego zapalenia stawów) mogło dojść w każdej sytuacji (np. przy wstawianiu z łóżka, jednorazowym kucnięciu, czy schyleniu się).

Powyższych ustaleń stanu faktycznego Sąd Rejonowy dokonał na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach osobowych powoda i złożonych do akt sprawy przez strony, oraz zeznań powoda i zgłoszonych przez strony świadków R. W., B. W., Z. B. (1), R. K. (1), D. S. (1), K. G. i S. G. (1). Strony nie wykazały braku wiarygodności, czy rzetelności złożonych do akt dokumentów. Dowód z zeznań powoda i świadków Sąd w zasadzie uznał za wiarygodne.

Okoliczności, dla których Sąd w pewnym zakresie odmówił wiary zeznaniom powoda i przesłuchanej w charakterze świadka jego żony S. G. (1) zostaną przedstawione poniżej.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że same okoliczności zdarzenia z dnia 27 września 2016 roku nie były sporne. Sporna tylko była kwestia ich oceny, z punktu widzenia medycznych skutków zdarzenia i przyczyny je wywołującej. W tym zakresie Sąd Rejonowy, oprócz złożonej do akt dokumentacji medycznej, oparł się przede wszystkim na opiniach biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i reumatologii.

Jeśli chodzi o opinię dopuszczonego w sprawie biegłego neurologa to biegły ten poza rozpoznaniem u powoda reumatoidalnego zapalenia stawów nie postawił rozpoznania innych schorzeń właściwych z punktu widzenia własnej dziedziny. W sytuacji gdy biegły neurolog ocenę skutków przedmiotowego zdarzenia pozostawił jako właściwemu specjalście w dziedzinie reumatologii dalsze uzupełnienie opinii neurologa należało ocenić było zbędne. Dlatego też Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o uzupełnienie opinii biegłego neurologa albowiem decydującymi dla Sądu były opinie biegłych z zakresu reumatologii oraz ortopedii. Wnioski biegłych tych dwóch specjalności są stanowcze i spójne.

Biegła reumatolog stanowczo oceniła, iż odczuwane przez powoda dolegliwości wynikały z choroby samoistnej – reumatoidalnego zapalenia stawów. Biegła nie dopatrywała się powstania u powoda jakiegokolwiek urazu.

Powód zakwestionował opinię biegłej, stwierdzając, iż ogólnie się z nią nie zgadza. Powód nadto zarzucił biegłej reumatolog niepełne zapoznanie się z materiałem dowodowym – pominięcie zeznań świadków. W ocenie powoda biegła nie odpowiedziała na pytanie o związek (...) ze zdarzeniem z dnia 27 września 2016 roku.

Biegła w opiniach uzupełniających konsekwentnie podtrzymywała zaprezentowane stanowisko. Biegła w sposób wyraźny i jednoznaczny stwierdziła, iż na skutek zdarzenia z dnia 27 września 2016 roku powód nie doznał urazu kolana wskutek działania czynnika zewnętrznego. Odczuwany przez niego ból wynikał z choroby samoistnej – reumatoidalnego zapalenia stawów, które jest chorobą o podłożu autoimmunologicznym. W ocenie biegłej nie ma żadnej dokumentacji potwierdzającej wystąpienie u powoda urazu, natomiast dokumentacja leczenia wskazuje na podwyższone wskaźniki stanu zapalnego w przebiegu reumatoidalnego zapalenia stawów.

Biegły ortopeda także jednoznacznie wskazał, że ból odczuwany przez powoda oraz niemożność samodzielnego poruszania się powoda w dniu

27 września 2016 roku były wynikiem schorzeń tkwiących w jego organizmie. W uzupełniających opiniach biegły ortopeda wyjaśnił, iż pomimo tego, że powód nie zgłaszał przed dniem 27 września 2016 roku dolegliwości bólowych ze strony kolana lewego, a tym bardziej obrzęku tego kolana to nie oznacza, że staw ten nie był objęty stanem zapalnym. Dokumentacja leczenia z poradni (...), gdzie wnioskodawca od 5 sierpnia 2016 roku był leczony z powodu opuchlizny i upośledzenia ruchomości palców, bólów stawów palców, w opinii ortopedy niezaprzeczalnie dowodzi, że przed spornym dniem 27 września 2016 roku powód był leczony z powodu reumatoidalnego zapalenia stawów. Biegły wyjaśnił, że reumatoidalne zapalenie stawów ma często przebieg skryty, nierzadko objawy pojawiają się nagle. Biegły zaznaczył, że trudno w wykonywanych przez powoda w dniu

27 września 2016 roku typowych czynności pracowniczych dopatrzeć się nadzwyczajnych sytuacji związanych z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Biegły w drugiej uzupełniającej opinii w sposób wyraźny wskazał, iż gdyby nie stan zapalny stawu kolanowego nie doszłoby do powstania wysięku. W trakcie stanu zapalnego dochodzi bowiem do obrzęku i przerostu błony maziowej kolana. Biegły zauważył, że praca wykonywana przez powoda tego dnia mogła przyspieszyć pojawienie się wysięku w stawie kolanowym, ale też mogło do niego dojść już przy jednorazowym kucnięciu, czy schyleniu się. Do zaostrzenia schorzenia podstawowego mogło dojść bez udziału przyczyny zewnętrznej. Dowodzi tego także okoliczność, że usunięty w czasie pobytu w Szpitalu im. (...) z lewego stawu kolanowego płyn miał treść słomkową. W przypadku natomiast urazu skrętnego byłaby to treść krwista.

Sąd I instancji podkreślił, iż podstawą zakwestionowania opinii nie może być fakt, iż treść wydanej już w sprawie opinii nie jest zbieżna z zapytowaniami oraz stanowiskiem w sprawie danej strony. Innymi słowy, nie można kwestionować opinii tylko dlatego, że de facto strona nie jest zadowolona z opinii przedstawionej przez dotychczasowego biegłego.

Jak słusznie wskazuje się w judykaturze, opowiedzenie się za odmiennym stanowiskiem oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by upewnić się, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona kwestionująca (tak m.in.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 28 lutego 2013 r. sygn. akt III AUa 1180/12 nr LEX 1294835; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22 lutego 2013 r. sygn. akt I ACa 76/12 nr LEX 1312019). Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przyczynami mogącymi przemawiać za koniecznością uzyskania dodatkowej opinii od innego biegłego są na przykład nielogiczność wyciągniętych przez niego wniosków, zawarcie w opinii sformułowań niekategorycznych, niejednoznacznych czy też brak dostatecznej mocy przekonywającej opinii (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 lutego 2013 r. sygn. akt I ACa 980/12 nr LEX 1293767; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 kwietnia 2013 r. sygn. akt I ACa 148/13 nr LEX 1313335).

Przedłożone w niniejszej sprawie opinie biegłych lekarzy ortopedy i reumatologa cechują się spójnością, logicznością i analitycznością wywodów. Sąd Rejonowy nie znalazł także podstaw do tego aby uwzględnić wniosek powoda (k. 315-316) i po raz kolejny (czwarty) dopuszczać dowód z opinii uzupełniającej biegłego ortopedy jako że zarzuty i pytania powoda stanowią w istocie powtórzenie poprzednich, na które biegły już udzielił wyczerpujących odpowiedzi w wydanych opiniach uzupełniających. Wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej należało ocenić jako niezasadny i zmierzający tylko do przedłużania postępowania. Co do opinii biegłego reumatologa to po złożeniu przez biegłą opinii głównej i dwóch opinii uzupełniających powód nie wnosił o dalsze jej uzupełnienie. Argumentował jedynie, że z opinia tą się nie zgadza ale nie zgłosił żadnych konkretnych zarzutów. W sytuacji gdy powód nie wykazał, że dotychczas wydana przez reumatologa opinia jest nieobiektywna lub w inny sposób wadliwa Sąd nie widział podstaw do dalszego uzupełniania materiału dowodowego z urzędu.

W świetle wniosków opinii biegłego ortopedy, mających oparcie w złożonej do akt sprawy dokumentacji leczenia, Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda i świadka S. G. (1) w zakresie w jakim zeznali, że powód przed dniem 27 września 2016 roku nigdy wcześniej nie miał dolegliwości ze strony stawów rąk. Dokumentacja medyczna dowodzi bowiem jednoznacznie, że w dniu 5 sierpnia 2016 roku, a więc na siedem tygodni wcześniej, powód zgłosił się do poradni (...) z powodu opuchlizny i upośledzenia ruchomości palców dłoni lewej, objawem od około miesiąca drętwieni palca, od kilku miesięcy nawracających dolegliwości bólowych stawu jednego z palców dłoni. Na kolejnej wizycie w dniu 18 sierpnia 2016 roku powód otrzymał skierowanie na badań krwi przed konsultacją reumatologiczną. W dniu 19 sierpnia 2016 roku lekarz postawił rozpoznanie: inne zapalenia stawów i wydał powodowi skierowanie do poradni reumatologicznej. W czasie wizyty w dniu 8 września 2016 roku lekarz przedłożył powodowi zalecone leki przeciwzapalne i zmniejszające napięcie mięśniowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy rozważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd wskazał, że dopuszczalność wystąpienia do sądu z powództwem, opartym na art. 189 k.p.c., o sprostowanie protokołu wypadkowego, wynika z istoty normy zawartej w tym artykule, ale też została wielokrotnie potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., w sprawie o sygn. akt. II UKN 471/97, opublik. w OSNAPiUS 1999/2 poz. 75; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r., w sprawie o sygn. akt II PZP 1/94, publik. w OSP 1995/2 poz. 45), bowiem powództwo takie zmierza do ustalenia zdarzenia prawotwórczego z zakresu prawa pracy, z którego mogą wynikać uprawnienia do świadczeń z różnych stosunków prawnych.

Pracownik ma zatem interes prawny w stwierdzeniu wypadku przy pracy gdyż stawia go to w lepszej sytuacji tak faktycznej jak i prawnej przede wszystkim w postępowaniu przez organem rentowym o świadczenia z ustawy wypadkowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r. II PZP 14/05, opubl. OSNAPiUS 2006 nr 15-16, poz. 228, str. 622, Legalis Numer 73742). Nie wyczerpuje to jednak interesu prawnego w ustaleniu wypadku przy pracy, który jest konstrukcją prawną samą w sobie, co wynika z tego, że jest samodzielną instytucją prawa pracy (art. 237 KP). Jego ustalenie nie służy tylko ubezpieczeniu z ustawy wypadkowej. Ustalenie wypadku przy pracy jest prawem pracownika i jednocześnie obowiązkiem pracodawcy, niezależnie od tego, czy pracownik będzie dochodził świadczeń z ustawy wypadkowej. W wyroku z dnia 14 maja 2009 r. sygn. II PK 282/08 (opubl. OSNAPiUS 2011 nr 1-2, poz. 7, str. 20, Legalis Numer 265864) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pracownik nie

musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego z art. 189 k.p.c. dla uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził prawodawca. Skoro wyraźnie nakazuje sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści i zawarta jest w nim część dotycząca przyczyn wypadku przy pracy (pkt 5 wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy według rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy - Dz.U. Nr 227, poz. 2298), a wśród tych przyczyn wymaga się oceny czy doszło do „nieprzestrzegania przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, w szczególności bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia”, to oznacza to, że postępowanie powypadkowe winno ustalić i stwierdzić czy taka była przyczyna wypadku przy pracy. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu taki wymóg treści protokołu powypadkowego ma dokumentować nie tylko sytuację prawną pracownika lecz również pracodawcy. Według ustawy wypadkowej skutkiem wypadku przy pracy jest uraz, a więc uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Gdyby zaakceptować stanowisko skargi, to samo ustalenie wypadku przy pracy bez możliwości weryfikowania i ustalania jego rzeczywistych przyczyn oznaczałoby, że protokół powypadkowy traciłby walor dokumentacyjny i w tym znaczeniu również dowodowy dla innych postępowań. Pracodawca może nie być zainteresowany w tym, aby w protokole powypadkowym ujęta była przyczyna wskazująca na naruszenie przezeń zasad bhp. Interes w sprostowaniu protokołu powypadkowego nie musi być przy tym majątkowy. Jeżeli pracownik narażony jest na ryzyko wypadku przy pracy, które jest szczególne i w wypadku doznaje urazu, to nie jest obojętna przyczyna tego zdarzenia. Ma więc znaczenie faktyczne i prawne zarówno to, czy przyczyna ta leżała wyłącznie po stronie pracownika, czy też po stronie pracodawcy wobec naruszenia zasad i przepisów bhp. W prawidłowym udokumentowaniu przyczyn wypadku przy pracy wyraża się więc interes prawny pracownika, co uzasadnia powództwo o jego sprostowanie także w spornym zakresie (art. 189 KPC). Nie jest to interes prawny, który musi od razu przekładać się na świadczenia pieniężne. Obiektywnie oceniając protokół powypadkowy jest szczególnym środkiem dowodowym, właśnie przez reżim jakiemu podlega i możliwość weryfikowania ustaleń co do okoliczności i przyczyn wypadku. W tym znaczeniu pełni funkcję dokumentacyjną i gwarancyjną, gdyż na użytek nie zawsze bezpośredni, lecz niewykluczone, że także przyszły, stanowi dowód dla ewentualnych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego lub innych odszkodowawczych dochodzonych od pracodawcy.

Wobec uznania interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, konieczna była zdaniem Sądu Rejonowego jego dalsza analiza merytoryczna. Powód zakwestionował twierdzenie protokołu o tym, że zdarzenie z dnia 27 września 2016 roku nie jest wypadkiem przy pracy i że wystąpiła u niego choroba samoistna.

Definicja legalna wypadku przy pracy, mająca zastosowanie dla potrzeb dochodzenia świadczeń powypadkowych została ustanowiona w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, który stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z ww. przepisu wynika, że aby móc zakwalifikować dane zdarzenie jako wypadek przy pracy, muszą zostać spełnione cztery przesłanki: zdarzenie musi mieć charakter nagły, musi wynikać z zewnętrznej przyczyny, musi powodować uraz lub śmierć oraz pozostawać w związku z pracą (pojęcie to zostało dookreślone normatywnie w trzech ww. punktach).

W protokole powypadkowym nr (...) sporządzonym w dniu 10 października 2016 roku i zatwierdzonym w dniu 11 października 2016 roku, w punkcie szóstym stwierdzono, iż skutkiem wypadku (rodzaj i umiejscowienie urazu) jest choroba samoistna. W punkcie siódmym stwierdzono, że zdarzenie z dnia 27 września 2016 roku nie jest wypadkiem przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej powodującej uraz. Stwierdzono, iż dolegliwości powoda wynikały z jego ogólnego stanu zdrowia.

Główną osią sporu było więc ustalenie, czy zdarzenie mające miejsce w dniu 27 września 2016 roku doprowadziło do powstania u powoda urazu i czy było wynikiem wewnętrznej przyczyny tkwiącej w organizmie powoda czy też znajdowało swoje źródło w przyczynie zewnętrznej leżącej poza organizmem pracownika.

Kwestia wykładni ustawowego pojęcia przyczyny zewnętrznej była wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa jeszcze w czasie obowiązywania poprzedniej ustawy. Orzecznictwo to zachowuje swoją aktualność pod rządami nowej ustawy wypadkowej, ze względu na posługiwanie się przez ustawodawcę taką samą definicją wypadku, w zakresie przesłanki zewnętrżności, jak to było w ustawie z 1975 roku. Ustalona w linii orzeczniczej sądów definicja tego pojęcia pozwala przyjąć, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku może być każdy czynnik pochoǳący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki (tak też w wyroku SN z dnia 18 sierpnia 1999 roku, II UKN 87/99, OSNAP 2000/20/760). O zewnętrżności przyczyny można mówić wtedy, gdy wypadek pozostaje poza wolą i świadomością pracownika w odróżnieniu od przyczyny wewnętrznej - tkwiącej w organizmie poszkodowanego, która również może spowodować uszczerbek na zdrowiu (tak m. in. w wyroku SN z dnia 24 października 1978 roku, III URN 26/78, (...)).

Przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego. Do takich czynności kwalifikować należy potknięcie się i niefortunny odruch pracownika (por. wyrok SN z dnia 12 listopada 2008 roku, UK 96/08, opubl. w Lex nr 678010).

Zewnętrżność wyłączałyby jedynie sytuacja, w której wypadek jest „objawem rozwoju samoistnego schorzenia, które w pewnym momencie, niezależnie od wykonywanych w zatrudnieniu czynności, doprowadziłoby do upośledzenia lub wręcz zahamowania funkcjonowania ustroju w sposób nawet nagły (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 roku, w sprawie o sygnaturze akt III PO 15/62, opubl. w OSNCP 1963, nr 10, poz. 215).

Przyczyna zewnętrżna nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrżny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym.

Przy czym należy pamiętać, że przyczyna zewnętrżna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy (wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2009 rok, I UK 336/08, Legalis nr 258424). W bogatym orzecznictwie dotyczącym wypadków przy pracy Sąd Najwyższy sformułował tezę, że zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy jeżeli postępowanie dowodowe wykaże, że albo bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie (wyrok SN z dnia 29 października 1997 roku, II UKN 304/97, OSNP 1998/15/464).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany czynnikiem samoistnym może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem lub stresem. Nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca (wyrok SN z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt I PK 162/14, LEX nr 1678949). Najogólniej rzecz biorąc wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Oznacza to, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę

wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (wyrok SN z dnia 28 października 2014 roku, II UK 23/14, Legalis 1157448).

Przyjmuje się również, że w związku z ustanowionym w art. 229 § 4 k.p. zakazem dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy na określonym stanowisku, jako zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy można także potraktować dopuszczenie do pracy wówczas, gdy aktualnego zaświadczenia lekarskiego o zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku nie było albo zawierało ono oczywiście błędną ocenę zdolności do wykonywania pracy, czyli potraktowania go w taki sposób, jakby nie istniało - pod warunkiem, że pracodawca ma świadomość takiej sytuacji. Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiąże się bowiem przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, ponieważ pracownik nie ma wówczas właściwej ochrony przed szkodliwymi przy stanie jego zdrowia warunkami pracy (art. 207 § 1 w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które orzecznictwo uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku przy pracy. Przyczyną wypadku (samodzielną lub współlistniejącą z wewnętrznym schorzeniem) może być w takich okolicznościach zadziałanie jakiegokolwiek związanego z pracą czynnika zewnętrznego na organizm pracownika dopuszczonego do pracy dla niego przeciwwskazanej (por. wyroki z dnia 4 kwietnia 2012 r., II UK 181/11, LEX nr 1216850 oraz z dnia 11 stycznia 2013 r., II UK 162/12, Monitor Prawa Pracy 2013 nr 5, s. 274-276 i powołane w nich orzecznictwo).

Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie ustalono, że powód w dniu zdarzenia wykonywał czynności pracownicze niewykraczające poza zwykły zakres obowiązków pracownika na stanowisku monter-a konserwatora sieci wodno-kanalizacyjnej. Biegli lekarze zgodnie wskazali, że warunki pracy, nawet przy założeniu ich uciążliwości w sposób opisywany przez powoda i świadków, nie mogły stanowić przyczyny zewnętrznej powstania reumatoidalnego zapalenia stawów. Jak wskazał biegła ortopeda, ujawniony w dniu zdarzenia z dnia 27 września 2016 roku objaw chorobowy w postaci wysięku w stawie kolanowym pojawił się u powoda na skutek przeciążenia tego stawu szeregiem czynników, przez co zwiększyło się ciśnienie wywierane na błonę maziową stawu, która była objęta toczącym się procesem chorobowym. Gdyby staw powoda był zdrowy nie doszłoby do powstania wysięku. Do opisanego wyżej zaostrzenia schorzenia podstawowego (reumatoidalnego zapalenia stawów) mogło dojść w każdej sytuacji (nawet przy takiej czynności jak wstawaniu z łóżka).

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał, iż byłby tego dnia nadmiernie przeciążany obowiązkami pracowniczymi. U powoda nie wystąpiło szczególne nasilone, oddziaływanie warunków wykonywanej pracy, które przekraczałyby przeciętne zdolności organizmu człowieka. Obciążeniom fizycznym związanym z wykonywanym zadaniem w dniu 27 września 2016 roku nie można przypisywać szczególnego charakteru, uzasadniającego upatrywanie w nich wspólnotnych, zewnętrznych przyczyn przedmiotowego zdarzenia. Zadania wykonywane przez powoda w dniu 27 września 2016 roku były zwykłymi zadaniami, które wykonywał na co dzień.

Powód posiadał w dniu zdarzenia aktualne badania lekarskie dopuszczające do pracy na zajmowanym stanowisku.

Sąd I instancji podniósł, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika by pracodawca naruszył zasady bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, iż powód nie udowodnił, iż zdarzenie z dnia 27 września 2016 roku nastąpiło w skutek przyczyny zewnętrznej, nieleżącej w organizmie powoda.

Nadto Sąd I instancji zauważył, iż w sprawie dyskusyjnym jest także powstanie u powoda jakiegokolwiek urazu w wyniku zdarzenia z dnia 27 września 2016 roku.

Uraz został zdefiniowany w art. 2 pkt 13 ustawy wypadkowej jako uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. W niniejszej sprawie nie udowodniono, aby na skutek zdarzenia z dnia 27

września 2016 roku powód doznał urazu kolana wskutek działania czynnika zewnętrznego. Odczuwany przez niego ból wynikał z choroby samoistnej – reumatoidalnego zapalenia stawów. Wysiłek w stawie kolanowym, który pojawił się u powoda nie mógł zostać uznany za uraz w rozumieniu ustawy wypadkowej, a jedynie za objaw chorobowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. zgodnie, z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustawodawca nie precyzuje, co rozumieć należy przez „szczególnie uzasadniony wypadek”. Przepis art. 102 k.p.c. jest zatem przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają po temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2013 r. V CZ 89/12, Legalis nr 736745, postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2012 r., (...), Legalis nr 544001). Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., II CZ 61/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07). Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (Gudowski, Jacek. Art. 102. W: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016). Koszty poniesione przez stronę pozwaną, na które złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika. Kierując się powyższą zasadą Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu mając na uwadze przede wszystkim charakter zgłoszonego przez powoda roszczenia, jego sytuację zdrowotną, fakt, że powód był długotrwale niezdolny do pracy.

Apelację od w/w wyroku złożył ubezpieczony zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach polegający na stwierdzeniu, że w dniu 27 września 2016 r. powód nie uległ wypadkowi przy pracy,
- dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego w postaci opinii biegłego lekarza ortopedy, świadków Z. B., R. K., D. S., S. G. oraz zeznań powoda,
- nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego lekarza reumatologa w sytuacji gdy opinia wydana przez biegłą reumatolog M. W. jest nierzetelna z uwagi na brak jej powiązania z okolicznościami zdarzenia z dnia 27 września 2016 r. opisanymi przez świadków oraz z treścią opinii wydanej przez biegłego ortopeda E. G. przy nieprawidłowej ocenie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z jego żądaniem.

Pozwany reprezentowany adwokata wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej wszelkich kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie do dokonania sprzecznych ustaleń faktycznych oraz błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzącej w konsekwencji do uznania, iż uraz jakiemu doznał W. G.

w dniu 27 września 2016 r. stanowią wypadek przy pracy, gdy tymczasem z opinii biegłego sądowego ortopedy oraz reumatologa takiego wniosku nie da się wyprowadzić.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, niepubl.). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Wskazać należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7 - 8, poz. 139).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy analiza zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującej – prawidłowa. Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów. Zarzuty skarżącego wskazane w apelacji sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący, przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd I instancji wskazał, że ustalając stan faktyczny oparł się na dokumentach zawartych w aktach osobowych powoda i złożonych do akt sprawy przez strony, oraz zeznań powoda i zgłoszonych przez strony świadków R. W., B. W., Z. B. (1), R. K. (1), D. S. (1), K. G. i S. G. (1). Sąd Rejonowy wyjaśnił także dlaczego częściowo odmówił wiary zeznaniom powoda i przesłuchanej w charakterze świadka jego żony S. G. (1). Sąd Rejonowy wskazał, że powód oraz świadek zeznali, że skarżący przed dniem 27 września 2016 r. nigdy wcześniej nie miał dolegliwości ze strony stawów rąk. Natomiast złożona do akt dokumentacja medyczna dowodzi jednoznacznie, że w dniu 5 sierpnia 2016 r., a więc na

siedem tygodni wcześniej, powód zgłosił się do poradni (...) z powodu opuchlizny i upośledzenia ruchomości palców dłoni lewej, objawem od około miesiąca drętwienie palca, od kilku miesięcy nawracających dolegliwości bólowych stawu jednego z palców dłoni.

W myśl art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczające poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego.

W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 k.p.c., sąd powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego, dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 L.). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 L.). Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza bowiem przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna.

Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPiUS 2002/1/26).

Żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (wyrok SN z 1999-10-20 II UKN 158/99 OSNAPiUS 2001/2/51).

Zdaniem Sądu II instancji, materia przedmiotowej sprawy wymagała wiadomości specjalnych i musiała znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych, nie zaś tylko w subiektywnym odczuciu zainteresowanej rozstrzygnięciem strony.

Dlatego też w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia opinię biegłego lekarza z zakresu ortopedii i reumatologii.

Biegły ortopeda wskazał, że z dokumentacji medycznej wynika, że powód od 5 sierpnia 2016 roku leczył się poradni (...). W dniu

5 sierpnia 2016 roku powód zgłosił się do poradni z powodu opuchlizny i upośledzenia ruchomości palca 4 i 5 dłoni lewej od około miesiąca z drętwieniem palca. Poza tym zgłaszał ból stawu śródstopno-palcowego palucha prawego jako dolegliwość nawracającą od kilku miesięcy. Powodowi wydano skierowanie do poradni ortopedycznej i zlecono RTG obu rąk. Na kolejnej wizycie w dniu 18 sierpnia 2016 roku lekarz POZ zlecił powodowi wykonanie badań krwi przed konsultacją reumatologiczną. W kolejnym dniu lekarz wypisał skierowanie do reumatologa (wysoki RF – inaczej nazywany czynnikiem reumatoidalnym). W rozpoznaniu zapisano M13 – inne zapalenia stawów. W czasie wizyty w dniu 8 września 2016 roku lekarz przedłożył powodowi zalecane leki przeciwzapalne i zmniejszające napięcie mięśniowe. Uwzględniając powyższą dokumentację medyczną biegły ortopeda wskazał, że nie daje ona podstaw do uznania, że na skutek zdarzenia z dnia

27 września 2016 roku powód doznał urazu kolana, natomiast niezaprzeczalnie dowodzi, że przed dniem 27 września 2016 r. powód był leczony z powodu reumatoidalnego zapalenia stawów. W opinii uzupełniającej biegły ortopeda dodał, że ujawniony objaw chorobowy w postaci wysięku w stawie kolanowym pojawił się u powoda na skutek przeciążenia tego stawu szeregiem czynników, przez co zwiększyło się ciśnienie wywierane na błonę maziową stawu, która była objęta toczącym się procesem chorobowym. Gdyby staw powoda był zdrowy nie doszłoby do powstania wysięku. Do opisanego wyżej zaostrzenia schorzenia podstawowego (reumatoidalnego zapalenia stawów) mogło dojść w każdej sytuacji (np. przy wstawianiu z łóżka, jednorazowym kucnięciu, czy schyleniu się). Biegły wyjaśnił także, że

reumatoidalne zapalenie stawów ma często przebieg skryty, nierzadko objawy pojawiają się nagle. Biegły zaznaczył, że trudno w wykonywanych przez powoda w dniu 27 września 2016 r. typowych czynności pracowniczych dopatrzeć się nadzwyczajnych sytuacji związanych z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Do zaostrzenia schorzenia podstawowego mogło dojść bez udziału przyczyny zewnętrznej. Dowodzi tego także okoliczność, że usunięty w czasie pobytu w Szpitalu im. (...) z lewego stawu kolanowego płyn miał treść słomkową. W przypadku natomiast urazu skrętnego byłyby to treści krwista.

Podobne stanowisko zaprezentował biegły reumatolog wskazując jednoznacznie w swojej opinii, że brak jest danych wskazujących na doznanie przez powoda urazu kolana na skutek zdarzenia z dnia 27 września 2016 r. Podał, że badania i wywiad chorobowy jednoznacznie wskazują, że powód cierpi na reumatoidalne zapalenie stawów – chorobę o podłożu autoimmunologicznym i odczuwalny przez niego ból wynikał właśnie z tej samoistnej choroby tj. reumatoidalnego zapalenia stawów.

W ocenie Sądu Okręgowego opinie biegłych są rzetelne, pełne i zupełne i brak podstaw by kwestionować ich wartość dowodową.

Należy wskazać, że powód w apelacji zarzucił także, iż Sąd I instancji nie powołał kolejnego biegłego z zakresu reumatologii wskazując, że opinia biegłego jest nierzetelna. Jednakże na uwagę zasługuje fakt, że powód przed Sądem I instancji nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego reumatologa.

Dlatego też brak tej inicjatywy dowodowej nie może być obecnie na etapie postępowania apelacyjnego reaktywowany. Zauważyć należy, że zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Dodać należy, że podczas całego postępowania strona powodowa nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c.. Przepis ten został wprowadzony głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłonienie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w omawianym przepisie są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczania rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji. Dla strony zapobiegliwej i dbającej należyćie o swoje procesowe interesy, obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej. Chodzi o to, aby na skutek obostrzeń przewidzianych w omawianym przepisie, ustanowionych zasadniczo w celach pragmatycznych, nie ucierpiał prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

Zauważyć należy, że powód nie wykazał, że dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego reumatologa w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe ani, że potrzeba powołania się nań wynika później. Wniosek taki na obecnym etapie postępowania należało uznać za spóźniony.

Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego brak postaw do kwestionowania merytorycznej wartości wydanych opinii biegłych oraz postawienia zarzutu wydania wyroku z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i bez wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy – art. 233 k.p.c. Strona powodowa nie wykazała, iż uzyskane od biegłych wiadomości specjalne nie były wystarczające do merytorycznego i prawidłowego rozstrzygnięcia. Dlatego też ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w oparciu o przedmiotowe opinie należy uznać za prawidłowe.

Powyższe świadczy o tym, że – jedynie w sposób subiektywny i odmiennie niż biegli specjaliści – strona powodowa oceniła wnioski orzecznicze wypływające z opinii biegłych. To zaś w kontekście poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, w ocenie Sądu II instancji, daje podstawy do uznania, iż przyczyną, która doprowadziła do urazu

była wcześniejsza istniejąca choroba samoistna tj. reumatoidalne zapalenie stawów. Biegli oceniając stan zdrowia powoda w sposób pewny wskazali, że zdarzenie któremu uległ powód nie było wypadkiem przy pracy.

Należy wskazać, że przyczynę zewnętrzną wypadku należy pojmować szeroko. Stanowisko to wynika z utrwalonego orzecznictwa. Jednocześnie jednak zwracają uwagę rozbieżności co do klasyfikacji takiej przyczyny w przypadku takich chorób samoistnych jak np. zawał serca czy udar mózgu. W nawiązaniu do tego zagadnienia w uzasadnieniu wyroku 28 marca 2012 r. II PK 182/2011 Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in., iż w orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany chorobą samoistną (zawał serca, udar mózgu, perforacja żołądka), wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem (stressem) pracownika może stanowić wypadek przy pracy. Wypowiadane są w szczególności poglądy, że nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Dopuszcza się więc, że codzienne nawet czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących z wiekiem zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (uzasadnienie wskazanej wyżej uchwały oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r. II PRN 3/91 OSP 1992/11-12 poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej; z dnia 8 listopada 1994 r. II PRN 7/94 OSNAPiUS 1995/9 poz. 108; z dnia 5 lutego 1997 r. II UKN 85/96 OSNAPiUS 1997/19 poz. 386; z dnia 21 maja 1997 r. II UKN 130/97 OSNAPiUS 1998/7 poz. 219 i z dnia 15 czerwca 1999 r. II UKN 2/99 OSNAPiUS 2000/17 poz. 663 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r. III APr 41/94 OSA 1995/2 poz. 16; a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r. III PU 30/63 OSNCP 1965/1 poz. 8; z dnia 25 października 1994 r. II URN 38/94 OSNAPiUS 1995/4 poz. 52; z dnia 29 października 1997 r. II UKN 304/97 OSNAPiUS 1998/15 poz. 464 i z dnia 22 listopada 2000 r. II UKN 63/2000 OSNAPiUS 2002/13 poz. 316).

Kontynuując swe wywody, Sąd Najwyższy stwierdził dalej, że zdecydowanie jednak przeważa (zwłaszcza w ostatnim okresie) pogląd, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca (sprawa rozstrzygana była na kanwie zawału serca, w wyniku którego pracownik zmarł) w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. uchwałę z dnia 6 maja 1976 r. III PZP 2/76 OSNCP 1976/11 poz. 239, Nowe Prawo 1978/1 str. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r. III PRN 12/77 OSNCP 1977/12 poz. 248; z dnia 7 października 1986 r. II URN 166/86 OSNCP 1988/2-3 poz. 37; Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1988/7 str. 63 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r. II PRN 3/87 OSPiKA 1988/3 poz. 50 z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r. II PRN 2/96 OSNAPiUS 1996/17 poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r. II UKN 66/97 OSNAPiUS 1998/2 poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r. II UKN 407/97 OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r. II UKN 347/99 OSNAPiUS 2001/11 poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r. I PKN 70/2000 OSNAPiUS 2002/11 poz. 262), a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r. III AUa 864/99 OSA 2001/10 poz. 71.

Musi więc, zdaniem Sądu Najwyższego, wystąpić szczególna (nadmierzająca) okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (wyjątkowy, nadmierny) wysiłek fizyczny, np. wskutek polecenia pracownikowi, by wykonał pracę trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1968 r. I PR 449/67 OSNCP 1968/12 poz. 216) albo dźwiganie lub przesuwanie ciężkiego przedmiotu w niedogodnej pozycji (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r. III UZP 1/68 OSPiKA 1969/3 poz. 57 z glosą T. Swinarskiego i z dnia 19 maja 1980 r. III PZP 5/80 OSNCP 1980/12 poz. 228 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 lutego 1977 r. III PR 194/76 OSNCP 1977/10 poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r. III PRN 55/76 OSPiKA 1978/12 poz. 217 z glosą G. Bieńka; 29 stycznia 1997 r. II UKN 70/96 OSNAPiUS 1997/18 poz. 357; z dnia 2 października 1997 r. II UKN 281/97 OSNAPiUS 1998/15 poz. 456; z dnia 19 czerwca 2001 r. II UKN 419/2000 OSNP 2003/5 poz. 136; z dnia 12 lutego 2004 r. II UK 236/2003; 4 kwietnia 2006 r. II UK 152/2005), albo wskutek przystąpienia do pracy po okresie dłuższego urlopu, czy też wykonywania jej przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz bez odpoczynku przez dłuższy czas (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r. II UKN 22/99 OSNAPiUS 2000/18 poz. 696), a także, gdy pracodawca nakazuje pracę, nie uwzględniając treści zaświadczenia obejmującej

przeciwskazania do jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r. I UK 192/2005 Monitor Prawa Pracy (...) str. 269).

Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 18 czerwca 2019 r. w sprawie I UK 83/18. Zgodnie z jego treścią w zakresie kwalifikowania jako wypadku przy pracy zdarzeń mających miejsce w wyniku zmian w narządzie wewnętrznym dotkniętym schorzeniem samoistnym (np. zawał serca), konieczne jest wystąpienia szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności towarzyszących świadczeniu pracy, które jako przyczyna zewnętrzna spowodowały zaostrzenie istniejącego już procesu chorobowego (legalis nr 1950283).

Ta linia orzecznicza kontynuowana jest przez Sąd Najwyższy w orzecznictwie, czego przykładem jest wyrok z dnia 4 kwietnia 2012 r. II UK 181/2011. W powołanym orzeczeniu, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, zgodnie z którym co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku zasłabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko jest ugruntowane i przyjmuje się, że generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2016 roku w sprawie I UK 236/15, Legalis 1508289; wyrok SA w Poznaniu z dnia 23 maja 2013 roku w sprawie III AUa 1503/12, Legalis 743318).

Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe wywody prawne, należy odnieść analogicznie, do okoliczności niniejszej sprawy.

Jak wynika z akt sprawy, praca powoda w dniu 27 września 2016 r. odbywała się w sposób standardowy dla skarżącego tj. tak jak zawsze. Biegli lekarze zgodnie wskazali, że warunki pracy, nawet przy założeniu ich uciążliwości w sposób opisywany przez powoda i świadków, nie mogły stanowić przyczyny zewnętrznej powstania reumatoidalnego zapalenia stawów. Jak wskazał biegły ortopeda, ujawniony w dniu zdarzenia z dnia 27 września 2016 roku objaw chorobowy w postaci wysięku w stawie kolanowym pojawił się u powoda na skutek przeciążenia tego stawu szeregiem czynników, przez co zwiększyło się ciśnienie wywierane na błonę maziową stawu, która była objęta toczącym się procesem chorobowym. Gdyby staw powoda był zdrowy nie doszłoby do powstania wysięku. Do opisanego wyżej zaostrzenia schorzenia podstawowego (reumatoidalnego zapalenia stawów) mogło dojść w każdej sytuacji (nawet przy takiej czynności jak wstawaniu z łóżka).

W ocenie Sądu Okręgowego, słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że powód nie wykazał, iż byłby tego dnia nadmiernie przeciążany obowiązkami pracowniczymi. U powoda nie wystąpiło szczególne nasilone, oddziaływanie warunków wykonywanej pracy, które przekraczałyby przeciętne zdolności organizmu człowieka. Obciążeniom fizycznym związanym z wykonywanym zadaniem w dniu 27 września 2016 roku nie można przypisywać szczególnego charakteru, uzasadniającego upatrywanie w nich współistotnych, zewnętrznych przyczyn przedmiotowego zdarzenia. Zadania wykonywane przez powoda w dniu 27 września 2016 roku były zwykłymi zadaniami, które wykonywał na co dzień.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej interpretacji wskazanych norm prawnych, a poczynione ustalenia i wysnute wnioski są w pełni poprawne, logiczne i spójne. Z tych też względów, brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji nie okazał się uzasadniony.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stroną pozwaną, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w całości, reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800)

Przewodnicząca: Sędziowie: